

„Miłością jest towarzyszenie osobie cierpiącej i jest także miłością czynienie wszystkiego, co w naszej mocy, nawet bez bezpośredniego kontaktu z tą osobą, aby zmienić warunki społeczne, które powodują jej cierpienie”.

Papież Franciszek,
encyklika *Fratelli tutti*

*W krzyżu zbawienie i uzdrowienie –
również tych ran, które zadaje w Afryce
religijny fanatyzm*



Drodzy Przyjaciele,

Piszę do Was, myśląc o Ukrzyżowanym, którego postać przenika ten święty czas przygotowania do święta Paschy. Myślami ogarniam również stan ducha Apostołów. W ich oczach śmierć Mistrza była całkowitą, straszliwą klęską Jego nauki, czynów i autorytetu – a także całkowitą klęską dla nich samych. Związali z Nim wszystkie swoje nadzieje; dla Niego zostawili dom, pracę, środowisko społeczne, znajomych i przyjaciół. Ukierunkowali na Niego całe swoje życie. Opuścili wszystko i wszystko stracili!

Dzięki mądrości otrzymanej w dzień Pięćdziesiątnicy Kościół już po krótkim czasie zrozumiał, że wszystko, co wydarzyło się w Jeruzalem w najmroczniejszych chwilach historii, było tak naprawdę częścią zwycięskiego planu Boga: „Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela [...]” (Dz 4, 27–28). Dziś też jesteśmy świadkami planowego działania nowych

Herodów i Piłatów, zadających Jezusowi nowe cierpienia w Jego Kościele. Dzieje się tak poprzez akty prawne, które bezpośrednio lub pośrednio zmiernają do uciszenia głosu boskiego Mistrza i likwidacji misyjnego charakteru wiary chrześcijańskiej w społeczeństwie, i to nie gdzie in-



**„Niech trudności nie gaszą
w nas ducha. Zmartwychwstały
jest Tym samym, który umarł
na krzyżu.”**

dziej niż w krajach pierwszej ewangelizacji. Ludzie ci chcą zniszczyć korzenie chrześcijańskiej cywilizacji. Aby to osiągnąć, posługują się międzynarodowymi gremiami i zajmując strategiczne stanowiska, wprowadzają w błąd rzeszę ludzi, zapewne bardziej naiwnych niż złych, ludzi, którzy nie rozumieją ich strategii i ulegają urokowi pięknych, porywających słów o budowie „lepszego świata”.

Niech te trudności nie gaszą w nas jednak ducha. Pamiętajmy, że Zmartwychwstały jest Tym samym, który umarł na krzyżu. W obliczu wszystkich wyzwań spoglądajmy przed siebie i bądźmy wierni Duchowi

otrzymanemu na chrzcie, innymi słowy, patrzmy na sytuacje i wydarzenia w tym świecie Jego oczami, choćby media wyśmiewały taką postawę. Jego perspektywa nie stanowi bowiem opinii, lecz Prawdę, niezależnie od tego, czy dotyczy ona życia, rodziny, Kościoła, korzystania z dóbr naszej planety, czynnego zaangażowania na rzecz ubogich i cierpiących, czy też w ogóle zdolności do kochania wszystkich ludzi. Potraktujmy ten czterdziestodniowy okres jako szansę jak największego zbliżenia się do ideału, jaki proponuje nam Pan w swojej Ewangelii.

Życzę Wam siły do realizacji tych postanowień podczas wielkopostnej wędrówki pod opieką Najświętszej Maryi Panny, która zawsze nam towarzyszy jako kochająca i roztropna Matka. Zapewniam Was jednocześnie o mojej codziennej modlitwie.

Mauro Kard. Piacenza
Kardynał Mauro Piacenza
prezydent PKWP



*Dystans i maski mogą być,
ale bez książek nie ma nauki*



*Uczestnicy kursów
w IFIC uczą się, co
myślą i czują inni*

Wiedza fundamentem pokoju

Św. Tomasz z Akwinu powiedział: „Wiara jest przedsmakiem poznania, które uczyni nas szczęśliwymi w przyszłym życiu”. To stwierdzenie uzupełniają słowa św. Augustyna: „Musi się w tobie palić to, co chcesz zapalić w innych”.

W seminarium duchownym pw. św. Augustyna Oduh John Peter opowiada o tym, w jaki sposób pokonał swoje wątpliwości.



***Na co dzień
z islamem –
naprzeciwko
seminarium pw.
św. Augustyna
stoi meczet***

Stał przed wyborem: zostać księdzem albo aptekarzem. Zgłosił się na oba kierunki studiów. Uznał, że znakiem od Boga będzie to, która uczelnia jako pierwsza zaoferuje mu miejsce. Pierwsza zadzwoniła diecezja. Kiedy założył sutannę, poczuł się „jak anioł”. Płonął miłością do Boga i pragnął się znaleźć „jak najbliżej Niego”. Potem zaczęły się studia. Źródłem dalszej wiedzy były książki o wierze, które utrzymały młodego człowieka w powołaniu, podobnie jak pozostałym 342 klerykom pomogły pozostać na gruncie prawdy. Wiedza czyni mocnym. Biblioteka jest generatorem mocy seminarium, jego „duchową siłownią”.

Aby mogła nią pozostać, jej zasoby trzeba stale odnawiać i uzupełniać. Do najnowszych nabytków należą dzieła klasyków duchowości, świadectwa współczesnych świętych, takich jak Matka Teresa czy Jan Paweł II, pozycje poświęcone teologii ciała czy coraz liczniejsze dzieła z dziedziny religioznawstwa porównawczego oraz

kultury i inkulturacji. Studenci z Jos muszą sobie przyswoić zwłaszcza wiadomości o islamie we wszelkich jego postaciach, aby później móc działać jako autentyczni kapłani i duszpasterze. Ze względu na liczbę studentów i wielkość grup seminaryjnych potrzeba aż dziesięciu egzemplarzy tych książek. Nawet przy dużych rabatach wiąże się to ze znaczącymi kosztami. Obiecaliśmy dopłatę do książek w wysokości **112 500 zł**.

Inny sposób zapalania miłości bliźniego w sercach mieszkańców Afryki Zachodniej ukazuje Instytut Formacji Islamsko-Chrześcijańskiej (IFIC) w Bamako (**Mali**). Od kilku lat w regionie wpływy zdobywają radykalni wyznawcy islamu (wahhabizm, dżihad), podburzając swoich umiarkowanych współwyznawców przeciwko sąsiadom: chrześcijanom i animistom. IFIC przekazuje księżom, pastorom, zakonnikom i świeckim aktualną wiedzę teoretyczną i praktyczną, niezbędną do podjęcia dialogu z islamem, a także religiami naturalnymi. Uczestnicy jednorocznych studiów – w liczbie jak dotąd prawie stu pięćdziesięciu (z czego połowa to duchowni) – pochodzą z prawie wszystkich krajów Afryki Zachodniej. Jednak możliwości lokalowe instytutu są bardzo ograniczone. Wzniesienie budynku z pomieszczeniami mieszkalnymi dla studentów i profesorów znacznie ułatwiłoby pracę IFIC na rzecz umacniania pokoju w regionie i ożywiłoby dialog między religiami. Teren pod kompleks uczelniany został już zakupiony, ale na budowę brakuje środków. Obiecaliśmy pomoc w wysokości **837 000 zł**. Przecież wiedza jest fundamentem pokoju, a jak naucza Papież Franciszek, „odnowione przepowiadanie ofiaruje wierzącym [...] nową radość oraz nową ewangelizacyjną żywotność” (*Evangelii Gaudium*). ●



Siostry mają serce dla dzieci – u nich najmłodszy znajdują pokój i bezpieczeństwo



Mieszkańcy obozu dla uchodźców w Pembe są ratowani przed rozpaczą

Z traumą i bez nadziei

Zwiastowanie i fiat wypowiedziane przez Maryję sprowadziło na świat zbawienie. Dla św. Józefa oznaczało ono w pierwszej chwili katastrofę. Potem Bóg we śnie objawił mu swój plan. Józef okazał posłuszeństwo i – jak w liście na Rok św. Józefa Patris Corde napisał Papież Franciszek – odegrał „centralną rolę w historii zbawienia”. W czasie pandemii opiekun Jezusa przypomina nam, że „ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na «drugiej linii», mają wyjątkowy, czynny udział w historii zbawienia”.

Podobnie jak św. Józef, Siostry Zwiastowania posługujące w diecezji Pemba (Mozambik) znajdują się na „drugiej linii”. Są wśród opatrujących rany duszy, leczących traumy, na które raz po raz natrafiają w pracy duszpasterskiej. Wywołuje je śmierć ukochanych osób z rąk terrorystów islamskich, utrata dobytku spowodowana przez wypędzenia lub klęski żywiołowe, bądź

przekreślenie planów życiowych wskutek konieczności ucieczki z rodzinnych stron. Często ludziom udaje się ocalić tylko życie.

Jak radzić sobie z opieką nad pogrążonymi w beznadziei ludźmi? Jest ich sześćset tysięcy, ponad dwadzieścia procent mieszkańców północy Mozambiku, a większość z nich ma nie więcej niż dwadzieścia lat.

Jak uleczyć ranę spowodowaną utratą ojczyzny, tożsamości? Jak uratować przed rozpaczą, wpędzającą w objęcia zabobonu?

Siostra Aparecida i biskup Luiz Fernando Lisboa doskonale wiedzą, że uchodźcy potrzebują również pomocy duchowej i psychologicznej. A tę pomoc muszą nauczyć się nieść zakonnice, księża i świeccy. Podczas czterodniowych intensywnych kursów są wprowadzani w zagadnienia psychologii społecznej; uczą się też, jak przyjmować osoby strauatyzowane i jak przywracać im poranionym duszom nadzieję. Pandemia wymusza ograniczanie liczby uczestników – siostry, księża i świeccy są przygotowani do tej formy pracy duszpasterskiej w sześciu grupach po pięćdziesiąt osób. Jest to duszpasterstwo powracających do codziennego życia, radzących sobie z przeżyty traumą. Obiecaliśmy pokryć koszty kursów (podróży, noclegów, wyżywienia i materiałów dydaktycznych) do kwoty **83 250 zł**. Pomóżmy uzdrowić złamane serca i zbliżnić się ranom duszy.

Spowiedź – balsam dla duszy

W liście Patris Corde Papież Franciszek pisze o sakramencie pojednania:

„Czułość jest najlepszym sposobem dotknięcia tego, co w nas kruche. [...] Jedynie czułość uchroni nas od dzieła oskarżyciela (por. Ap 12, 10). Dlatego ważne jest spotkanie z Bożym miłosierdziem, zwłaszcza w sakramencie Pojednania, gdzie

doświadczamy prawdy i czułości. [...] Wiemy [...], że Prawda, która pochodzi od Boga, nas nie potępia, lecz akceptuje nas, obejmuje, wspiera, przebacza nam. [...] Wychodzi nam na spotkanie, przywraca nam godność, stawia nas z powrotem na



Z powrotem na nogach – czysta radość po otrzymaniu rozgrzeszenia

© Ismael Martínez Sánchez / ACN

nogi [...]. W ten sposób Józef uczy nas, że posiadanie wiary w Boga obejmuje również wiarę, że może On działać także poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości”.



Jak łaska w moich dłoniach

„Wciąż mam w sobie mnóstwo życia i ani nie umarłem, ani mnie nie pogrzebano – pisze ks. Habitué – oto moje zdjęcie i odcisk palca”. To te same palce, którymi osiemdziesięcioletni profesor w seminarium w Beni (Dem. Rep. Kongo) codziennie przemienia chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa. Czyniąc to, pamięta o Państwa intencjach. Za stypendia mszalnie dziękuje Wam „z całego serca”. Jak dodaje, kapłanem jest już od 56 lat i ze względu na swój wiek ma problemy z chodzeniem, jednak gest „kapłańskiej miłości bliźniego” może mu w tym roku kontynuować postugę. Nasza pomoc jest – jak pisze – „jak łaska, którą włożyliście mi w dłonie”.



Thomas Heine-Geldern
prezydent
zarządzający

Drodzy Przyjaciele,

Ze względu na nowe doświadczenie radzenia sobie ze skutkami globalnej pandemii tegoroczny Wielki Post w szczególny sposób skłania nas do zatrzymania się i zadania sobie pytania: czy my sami, ale i nasze społeczeństwo, którego częścią jesteśmy, zaczęło lepiej odpowiadać na wezwanie Jezusa Chrystusa?

Spójrzmy choćby na sytuację w krajach, w których żyjemy. Czy i my sami nie spotykamy się z rosnącą nietolerancją wobec nauki Chrystusa? Czy nie widzimy codziennie, jak prawo człowieka do życia próbuje się zmienić w prawo do dokonania aborcji lub pomocy w samobójstwie? Czy nie zauważamy wcale już nie tak subtelnej dyskryminacji osób, które próbują pozostawać wierne wartościom chrześcijańskim również w życiu zawodowym?

Czy nie powinniśmy przygotować się na to, że za kilkadziesiąt lat wnuki lub prawnuki zapytają nas: „Jak do tego mogło dojść? Co zrobiłeś, żeby temu przeszkodzić?”

Wykorzystajmy czas przygotowania do Świąt Wielkanocnych, aby tam, gdzie to tylko możliwe, zabrać głos przeciwko tym atakom ducha czasu albo przynajmniej pomodlić się, by Duch Święty wskazał nam wszystkim właściwą drogę.

Wasz

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Dziękuję za życzenia urodzinowe

Serdecznie dziękuję za przesłane mi życzenia urodzinowe. Bardzo się z nich ucieszyłam i pragnę Was nadal wspierać. Bóg zapłać za Waszą cenną pracę.

Ofiarodawczynie ze Szwajcarii

Drobny datek na misję

Załączam potwierdzenie przelewu bankowego. Proszę spożytkować ten drobny datek w pracy misyjnej. Niech dobry Bóg w dalszym ciągu błogostawi Wam w niesieniu pomocy ludziom, którzy cierpią w różny sposób.

Ofiarodawczynie z Filipin

Zło nie ma ostatniego słowa

Niech zmartwychwstały Pan będzie nam pociechą w bólu, jaki znosi ludzkość z powodu pandemii koronawirusa. My, franciszkanki kontemplacyjne, codziennie ofiarujemy nasze życie za wszystkich cierpiących, w przekonaniu, że w każdym chorym i potrzebującym człowieku cierpi sam Chrystus.

Z najbliższej odległości widziałyśmy ból tylu ludzi, przenikniętych tęsknotą przebywania na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, uczestnictwa w Eucharystii i przyjmowania sakramentów, którzy teraz natrafiają na zamknięte drzwi kościołów. I my jesteśmy pozbawione udziału w Najświętszej Uczcie Chrystusa i rozumiemy ten ból. Jednak nawet pośród mroku i śmierci wciąż świeci światło Jezusa Chrystusa. On już zwyciężył; zło nie ma ostatniego słowa, a nas wypełnia wielka nadzieja, którą pragniemy przekazywać innym. Nasza modlitwa – choć odmawiana w ukryciu – towarzyszy wszystkim ludziom w ich codziennych zmaganiach.

Franciszkanki z Meksyku

Pokarm dla duszy

Dziękuję za przesłanie „Biuletynu”, w którym mogę przeczytać o tylu wspaniałych projektach prowadzonych przez PKWP wszędzie tam, gdzie cierpią chrześcijanie. Wasze pismo to cudowny pokarm dla duszy.

Ksiądz z Irlandii

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.